

Kątski Apolinary

Контский Аполлинаруй Григорьевич

Autor: Renata Suchowiejko **Kątski Apolinary / Контский Аполлинаруй Григорьевич (1825–1879), h. Brochwicz, skrzypek, kompozytor, pedagog...**
20.01.2017

stan artykułu kompletny



Kątski Apolinary / Контский Аполлинаруй Григорьевич (1825–1879), h. Brochwicz, skrzypek, kompozytor, pedagog.

Urodził się 2 lipca 1826 r. w Poznaniu (według nagrobka na Powązkach); źródła podają też inne daty i miejsca (Kraków lub Warszawę). Był synem Grzegorza (1778–1844), dawnego adiutanta naczelnika [Tadeusza Kościuszki](#) (1746–1817), urzędnika Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej i członka Towarzystwa Przyjaciół Muzyki w Krakowie, oraz Anny z Różyckich (1789–1865). Miał trzech braci kompozytorów i instrumentalistów – Karola (1815–1867), Antoniego (1817–1899) i Stanisława (ur. 1820), oraz siostrę Marię Eugenię (ur. 1816), śpiewaczkę, która wyszła za mąż za poetę i publicystę Michała Chodźkę (1808–1879). Ojciec poświęcił się rozwijaniu ich talentów, dał podstawy gry na fortepianie i skrzypcach, organizował koncerty, zabiegał o środki na ich kształcenie. Apolinary był wybitnie uzdolniony i szybko zyskał miano pierwszej „gwiazdy” w tym rodzinnym zespole.

W 1829 r. przebywał wraz z rodzeństwem w Petersburgu, co zostało utrwalone przez

malarza [Jana Ksawerego Kaniewskiego](#) (1805–1867) na litografii *Młodzi Kątscy koncertują przed carem* (1829). Później uzyskał stypendium carskie na naukę. W latach 1836–1849 mieszkał w Paryżu (rodzina osiadła w Wersalu), gdzie rozwijał swój talent i zdobywał kontakty. Został życzliwie przyjęty przez tamtejsze środowisko muzyczne. 1 lutego 1837 r. odbył się jego debiut paryski, wystąpił wraz z braćmi w Hôtel de Ville. Po kilku latach uwolnił się spod uciążliwego nadzoru ojca i działał na własną rękę. Sporadycznie występował z bratem Antonim, pianistą. Wysoki poziom techniki skrzypcowej osiągnął przede wszystkim własną pracą i intensywną praktyką wykonawczą. Jako nastoletni chłopiec Kątski miał już doskonałą technikę i odnosił spektakularne sukcesy. Nie jest prawdą, że był uczniem Niccolò Paganiniego (1782–1840), który wszakże wyrażał się pochlebnie o jego grze i wystawił mu list rekomendacyjny: „Usłyszawszy różne utwory w wykonaniu 11-letniego chłopca Apolinarego Kątskiego i uznawszy go za godnego zajmować miejsce pośród najwybitniejszych skrzypków o wielkiej renomie, pozwałam sobie stwierdzić, iż rozwijając wytrwale tę sztukę, będzie z czasem mógł prześcignąć wszystkich tych artystów. Niccolò Paganini. Paryż 5 maja 1838” (cyt. za: Maria Kolabińska, *Bracia Kątscy w świetle papierów Leonarda Niedźwieckiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1858, nr 6, s. 408–409). Kątski wzorował się na włoskim mistrzu zarówno w zakresie techniki gry, jak i sposobie kreowania wizerunku scenicznego. Prasa okrzyknęła go więc „polskim Paganinem”. Za granicą używał francuskiej wersji swojego nazwiska: *Apollinaire de Kontski*.

Pod koniec lat 40. XIX w. dużo podróżował po Europie, występując we Francji, w Niemczech, Anglii i Belgii. Koncerty w Niemczech wzbudziły entuzjazm publiczności i krytyków. Fala pochlebnych komentarzy rozlała się w niemieckiej prasie, a echo tych sukcesów odbiło się też szeroko w innych krajach. Niemieccy krytycy chwalili nie tylko błyskotliwą wirtuozerię, ale też śpiewność i uczuciowość jego gry. Edouard Maria Oettinger (1808–1872) pisał na łamach czasopisma „Charivari” (11 sierpnia 1848 r., s. 5050): „smyczek Apolinarego Kątskiego to talizman, który wydobywa ze skrzypiec tony płynące do serca słuchacza jak błogi ożywiający balsam, co smutek i boleść łagodzi [...] każdy dźwięk Kątskiego brzmi jak modlitwa”. Pozytywne reakcje słuchaczy zwróciły też na niego uwagę niemieckich wydawców, m.in. Friedricha Kistnera (1797–1844). W jego lipskiej oficynie ukazały się wtedy dwa kaprysy Kątskiego na skrzypce z orkiestrą *Kaskada* (*La Cascade*, op. 3) i *Sen dziewicy* (*Le rêve d'une jeune Châtelaine*, op. 6), które stały się później wielkimi „przebojami”. Duże powodzenie miały też jego mazury oraz wariacje oparte na tematach ze znanych oper.

Na początku 1849 r. grał we Wrocławiu, w Gdańsku i Królewcu, a następnie w Poznaniu i Krakowie. W sezonie letnim dał serię koncertów w Londynie, a na wiosnę 1850 r. występował w Brukseli. Pozytywne komentarze z belgijskiej prasy chętnie cytowały polskie gazety. Rodzima publiczność była więc dobrze przygotowana na jego przyjazd i przyjęła go owacyjnie, gdy pojawił się w Warszawie w grudniu 1850 r. Dał koncert w Salach Redutowych Teatru Wielkiego. Zagrał *Koncert skrzypcowy* Felixa Mendelssohna-Bartholdyego (1809–1847) i własne kompozycje, m.in. *Sen Dziewicy* oraz kaprys *Pizzi-Arco*, wymagający dużej zręczności technicznej. Zróznicowany program pozwolił zaspokoić oczekiwania publiczności, zarówno wielbicieli klasyki, jak i wirtuozowskiej brawury. Przeważała chyba ta popisowa strona, skoro w „Gazecie Warszawskiej” (1 grudnia 1850 r., s. 4) napisano: „zapał to jedna z głównych cech gry jego; myśl, którą ma przed sobą, chce oddać z całym ogniem swej duszy, chce ją przelać w słuchaczy swoich; zdawałoby się, że mu raczej chodzi o porwanie ich za sobą, o rozżarzenie ich ducha, jak o roztkliwienie serca”. Występy w Warszawie były wstępem do wielkiego tournée po Rosji.

W marcu 1851 r. Kątski dał serię koncertów w Petersburgu: 28 marca w Teatrze Michajłowskim, 10 i 17 kwietnia w Teatrze Wielkim, a 20 kwietnia w Sali Zgromadzenia Szlacheckiego [*Дворянское собрание*] przy ul. Michajłowskiej [*Михайловская ул.*] 2. Sukces przerósł wszelkie oczekiwania. Jak donosiła „Siewiernaja pczela” [*Северная пчела*] (1851, nr 86, s. 341): „gdyby Teatr Wielki miał potrójną ilość miejsc, jeszcze niepodobieństwem by było zadość uczynić żądaniu chciwej słyszenia publiczności”. Jego grą zachwycał się krytyk i wydawca [Tadeusz Bulharzyn](#) (1789–1859) (tamże, 1851, nr 73, s. 291): „Co do mnie, słyszałem wszystkich znakomitych skrzypków od Lafonta i Rodego do [Karola] Lipińskiego [1790–1861], Ole Bulla i Ernsta, a tylko Paganiniego i [Charlesa Auguste’a de] Bériota nie słyszałem, ale z gry Apolinarego Kątskiego mam zupełne pojęcie o Paganinim i wyznaję otwarcie, że nigdy żaden wirtuoz nie zrobił na mnie tak silnego wrażenia i cudownym wykonaniem i oryginalnością zachwycających swych utworów”. Bywalczynią i entuzjastką jego koncertów była też **Helena Szymanowska-Malewska** (1811–1861). Mniej entuzjazmu słyhać w wypowiedzi pianisty Bertholda Damckiego (1812–1875), który w *Korespondencji muzycznej z St. Petersburga* do „Revue et Gazette Musicale de Paris” (1851, nr 23, s. 186) pisał: „Ten skrzypek jest wirtuozem, którego można by nazwać doskonałym, gdyby miał mocniejszy ton i lepsze staccato. Posiada prawdziwy talent kompozytorski, ale szkoda, że ta piękna dyspozycja twórcza, która mogłaby służyć ku chwale sztuki, została przytłoczona przez efekciarskie popisy”. W tym samym sezonie w Petersburgu wystąpili też bracia Wieniawscy – Henryk i Józef (1837–1912) oraz siostry Neruda – pianistka Amalie (1834–1890) i skrzypaczka Wilma (1838–1911). Publiczność miała więc okazję usłyszeć wybitne młode talenty. Na łamach prasy rozgorzała wtedy ostra polemika na temat stylu ich gry. Krytycy spierali się zawzięcie, który z nich jest najlepszy. Jesienią tegoż roku Kątski kontynuował tournée po Rosji, odwiedzając Tułę, Niżny Nowogród, Charków, Połtawę, Odessę, Kijów i Moskwę. W kwietniu 1852 r. zawitał do Wilna, gdzie był przyjmowany z wielkimi honorami.

Ten triumfalny pochód wirtuoza przez rosyjskie miasta zaważył na decyzji o zatrudnieniu go na dworze cesarskim. 24 czerwca 1852 r. został „pierwszym solistą teatrów cesarskich”. Jego poprzednikiem na tym stanowisku był belgijski skrzypek i kompozytor Henri Vieuxtemps (1820–1881), a następcą [Henryk Wieniawski](#) (1835–1880). W kontrakcie było napisane, że jako skrzypek solista ma obowiązek grać na przedstawieniach operowych i baletowych, w antraktach, na koncertach dworskich i innych wydarzeniach organizowanych przez Dyрекcję Teatrów. Wynegocjował jednak specjalny zapis, który dawał mu większą swobodę w organizowaniu własnych koncertów. Za występy w operze nie pobierał wynagrodzenia, ale mógł za to występować bez ograniczeń na koncertach abonamentowych i nie musiał uczyć w szkole teatralnej. Rozwijał więc swoją karierę solową w Rosji, gdzie grywał w kwartecie z wybitnymi pianistami epoki – [Teodorem Leszetyckim](#) (1830–1915), Antonem G. Rubinsteinem (1829–1894) i kompozytorem Aleksandrem S. Dargomyżskim (1813–1869). W okresie letnim jeździł po Europie. Częste wyjazdy nie były dobrze widziane przez Dyрекcję Teatrów, ale wybaczano mu liczne absencje i spóźnione powroty z urlopów (podobnie jak później Wieniawskiemu), gdyż administracji zależało na utrzymaniu w zespole wirtuoza tej klasy, o międzynarodowej renomie. Pod koniec lat 50. XIX w. Kątski był praktycznie nieobecny w Petersburgu, gdyż zaangażował się w projekt otwarcia konserwatorium w Warszawie na miejsce zamkniętej w ramach represji popowstaniowych Szkoły Głównej Muzyki (1831). Otrzymał 28 sierpnia/9 września 1859 r. koncesję na uruchomienie konserwatorium, zrezygnował ze stanowiska nadwornego wirtuoza. Wykazał się przy tym nadzwyczajną energią i konsekwencją w działaniu. Uzyskał pozwolenie od władz rosyjskich, rozesłał odezwy i listy do prasy, zainicjował zbiórkę społeczną, sam jeździł po kraju i grał koncerty na ten cel. Jego szerokie kontakty pozwoliły mu dotrzeć do wielu wpływowych

osób. Inicjatywa ta wywołała silny rezonans społeczny. Polacy chętnie dawali składki, gdyż traktowali to jako obywatelski obowiązek. Kątski stworzył program nauczania dla nowej uczelni i skompletował kadrę profesorską. Uroczyste otwarcie Instytutu Muzycznego (przemianowanego w 1919 r. na Państwowe Konserwatorium Muzyczne), który stał się jedyną w zaborze rosyjskim uczelnią z jęz. polskim jako wykładowym, odbyło się 26 stycznia 1861 r. On sam został jego pierwszym dyrektorem i sprawował tę funkcję aż do śmierci. Prowadził też wyższą klasę skrzypiec, jego uczniami byli m.in. Władysław Górski (1846–1915) i Stanisław Barcewicz (1858–1929), wybitni przedstawiciele polskiej szkoły skrzypcowej.

W twórczości Kątskiego dominowały gatunki typowo wirtuozowskie: koncerty, wariacje, fantazje, reminiscencje i souvenirs oparte na tematach operowych. Opinie współczesnych na temat jego stylu gry i samych utworów były podzielone. Niektórzy uważali, że jest w nich za dużo „sztuczek” technicznych, a za mało „muzyki”. Innym bardzo się to podobało, a publiczność chodziła masowo na jego koncerty. Kątski rzeczywiście lubił epatować techniką, nie stronił od efektów dźwiękonaśladowczych, wplatając do swoich utworów odgłosy zwierząt i ptaków. Jednak potrafił też „śpiewać” na skrzypcach. Słuchacze chwalili jego rzewny, melancholijny ton. Grał też z powodzeniem dzieła klasyczne i był znakomitym kameralistą. Badania źródłowe nad twórczością i działalnością wykonawczą Kątskiego nie zostały jeszcze przeprowadzone. Jego dorobek twórczy i wirtuozowski wciąż czeka na dogłębną analizę i sprawiedliwą ocenę.

Był żonaty z Olgą z Kleistów (1830 – 8 października 1885), z którą miał syna Zygmunta, wiolonczelistę, oraz córkę Wandę, uzdolnioną pianistkę i akompaniatorkę, która często z nim występowała.

Kątski zmarł 29 czerwca 1879 r. w Warszawie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 2 lipca tego roku w kościele Świętego Krzyża. Został pochowany na cmentarzu Powązkowskim (kw. 16, rz. 2, m. 9,10).

W 75. rocznicę utworzenia warszawskiego Konserwatorium (obecnie Muzeum Fryderyka Chopina) na ścianie budynku wmurowano okolicznościową tablicę poświęconą skrzypkowi.

Bibliografia:

Z. Chechlińska, *Kątski Apolinary*, w: *Encyklopedia Muzyczna PWM*, red. E. Dziębowska, Kraków 1997, t. 5, s. 57–58 (bibliografia); M. Kolabińska, *Bracia Kątscy w świetle papierów Leonarda Niedźwieckiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kornickiej” 1958, nr 6, s. 403–416; S. Śledziński, *Kątski Apolinary*, w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, t. 12, s. 311–313 (bibliografia); A. Kijas, *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, s. 149–150 (bibliografia); W. Antonczyk, *Muzycy polscy jako nadworni soliści carów Rosji*, w: *Rola i wkład Polaków w kreację dziedzictwa kulturowego innych narodów*, red. S. Kowalska, Poznań 2014, s. 64–82; Т. Грум-Гржимайло, *Братья Контские и полемика о музыкально-исполнительских стилях*, w: *Вопросы музыкально-исполнительского искусства*, Москва 1967, s. 22–45; S. Śledziński, *Bracia Kątscy w Rosji*, w: *Polsko-rosyjskie miscellanea muzyczne*, red. Z. Lissa, Kraków 1967, s. 381–392; *150 lat Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie*, red. S. Śledziński, Warszawa 1960; Jan ze Śliwina [A. H. Kirkor], *Apolinary Kątski (na pamiątkę pobytu jego w Wilnie)*, Wilno 1852; „Gwiazda” *Kalendarz petersburski premiowy, ilustrowany, literacki, społeczny i informacyjny na rok zwyczajny 1881 (rok pierwszy)*, red. H. Galiński, St. Petersburg [1880], s. 101 (wspomnienie pośmiertne). Kątski Apolinary / Контский Аполлинарий Григорьевич

(1825–1879), h. Brochwicz, skrzypek, kompozytor, pedagog. Urodził się 2 lipca 1826 r. w Poznaniu (według nagrobka na Powązkach); źródła podają też inne daty i miejsca (Kraków lub Warszawę). Był synem Grzegorza (1778–1844), dawnego adiutanta naczelnika Tadeusza Kościuszki (1746–1817), urzędnika Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej i członka Towarzystwa Przyjaciół Muzyki w Krakowie, oraz Anny z Różyckich (1789–1865). Miał trzech braci kompozytorów i instrumentalistów – Karola (1815–1867), Antoniego (1817–1899) i Stanisława (ur. 1820), oraz siostrę Marię Eugenię (ur. 1816), śpiewaczkę, która wyszła za mąż za poetę i publicystę Michała Chodźkę (1808–1879). Ojciec poświęcił się rozwijaniu ich talentów, dał podstawy gry na fortepianie i skrzypcach, organizował koncerty, zabiegał o środki na ich kształcenie. Apolinary był wybitnie uzdolniony i szybko zyskał miano pierwszej „gwiazdy” w tym rodzinnym zespole. W 1829 r. przebywał wraz z rodzeństwem w Petersburgu, co zostało utrwalone przezmalarza Jana Ksawerego Kaniewskiego (1805–1867) na litografii Młodzi Kątscy koncertują przed carem (1829). Później uzyskał stypendium carskie na naukę. W latach 1836–1849 mieszkał w Paryżu (rodzina osiadła w Wersalu), gdzie rozwijał swój talent i zdobywał kontakty. Został życzliwie przyjęty przez tamtejsze środowisko muzyczne. 1 lutego 1837 r. odbył się jego debiut paryski, wystąpił wraz z braćmi w Hôtel de Ville. Po kilku latach uwolnił się spod uciążliwego nadzoru ojca i działał na własną rękę. Sporadycznie występował z bratem Antonim, pianistą. Wysoki poziom techniki skrzypcowej osiągnął przede wszystkim własną pracą i intensywną praktyką wykonawczą. Jako nastoletni chłopiec Kątski miał już doskonałą technikę i odnosił spektakularne sukcesy. Nie jest prawdą, że był uczniem Niccolò Paganiniego (1782–1840), który wszakże wyrażał się pochlebnie o jego grze i wystawił mu list rekomendacyjny: „Usłyszawszy różne utwory w wykonaniu 11-letniego chłopca Apolinarego Kątskiego i uznawszy go za godnego zajmować miejsce pośród najwybitniejszych skrzypków o wielkiej renomie, pozwalam sobie stwierdzić, iż rozwijając wytrwale tę sztukę, będzie z czasem mógł prześcignąć wszystkich tych artystów. Niccolò Paganini. Paryż 5 maja 1838” (cyt. za: Maria Kolabińska, Bracia Kątscy w świetle papierów Leonarda Niedźwieckiego, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1858, nr 6, s. 408–409). Kątski wzorował się na włoskim mistrzu zarówno w zakresie techniki gry, jak i sposobie kreowania wizerunku scenicznego. Prasa okrzyknęła go więc „polskim Paganinim”. Za granicą używał francuskiej wersji swojego nazwiska: Apollinaire de Kontski. Pod koniec lat 40. XIX w. dużo podróżował po Europie, występując we Francji, w Niemczech, Anglii i Belgii. Koncerty w Niemczech wzbudziły entuzjazm publiczności i krytyków. Fala pochlebnych komentarzy rozlała się w niemieckiej prasie, a echo tych sukcesów odbiło się też szeroko w innych krajach. Niemieccy krytycy chwalili nie tylko błyskotliwą wirtuozerię, ale też śpiewność i uczuciowość jego gry. Edouard Maria Oettinger (1808–1872) pisał na łamach czasopisma „Charivari” (11 sierpnia 1848 r., s. 5050): „smyczek Apolinarego Kątskiego to talizman, który wydobywa ze skrzypiec tony płynące do serca słuchacza jak błogi ożywiający balsam, co smutek i boleść łagodzi [...] każdy dźwięk Kątskiego brzmi jak modlitwa”. Pozytywne reakcje słuchaczy zwróciły też na niego uwagę niemieckich wydawców, m.in. Friedricha Kistnera (1797–1844). W jego lipskiej oficynie ukazały się wtedy dwa kaprysy Kątskiego na skrzypce z orkiestrą Kaskada (La Cascade, op. 3) i Sen dziewicy (Le rêve d’une jeune Châtelaine, op. 6), które stały się później wielkimi „przebojami”. Duże powodzenie miały też jego mazury oraz wariacje oparte na tematach ze znanych oper. Na początku 1849 r. grał we Wrocławiu, w Gdańsku i Królewcu, a następnie w Poznaniu i Krakowie. W sezonie letnim dał serię koncertów w Londynie, a na wiosnę 1850 r. występował w Brukseli. Pozytywne komentarze z belgijskiej prasy chętnie cytowały polskie gazety. Rodzima publiczność była więc dobrze przygotowana na jego przyjazd i przyjęła go owacyjnie, gdy pojawił się w Warszawie w grudniu 1850 r. Dał koncert w Salach Redutowych Teatru Wielkiego. Zagrał Koncert skrzypcowy Felixa Mendelssohna-Bartholdyego (1809–1847) i własne kompozycje, m.in. Sen Dziewicy oraz kaprys Pizzi-Arco,

wymagający dużej zręczności technicznej. Zróżnicowany program pozwolił zaspokoić oczekiwania publiczności, zarówno wielbicieli klasyki, jak i wirtuozowskiej brawury. Przeważała chyba ta popisowa strona, skoro w „Gazecie Warszawskiej” (1 grudnia 1850 r., s. 4) napisano: „zapał to jedna z głównych cech gry jego; myśl, którą ma przed sobą, chce oddać z całym ogniem swej duszy, chce ją przelać w słuchaczy swoich; zdawałoby się, że mu raczej chodzi o porwanie ich za sobą, o rozżarzenie ich ducha, jak o roztkliwienie serca”. Występy w Warszawie były wstępem do wielkiego tournée po Rosji. W marcu 1851 r. Kątski dał serię koncertów w Petersburgu: 28 marca w Teatrze Michajłowskim, 10 i 17 kwietnia w Teatrze Wielkim, a 20 kwietnia w Sali Zgromadzenia Szlacheckiego [Дворянское собрание] przy ul. Michajłowskiej [Михайловская ул.] 2. Sukces przerósł wszelkie oczekiwania. Jak donosiła „Siewiernaja pczela” [Северная пчела] (1851, nr 86, s. 341): „gdyby Teatr Wielki miał potrójną ilość miejsc, jeszcze niepodobienstwem by było zadość uczynić żądaniu chciwej słyszania publiczności”. Jego grą zachwycał się krytyk i wydawca Tadeusz Bułharyn (1789–1859) (tamże, 1851, nr 73, s. 291): „Co do mnie, słyszałem wszystkich znakomitych skrzypków od Lafonta i Rodego do [Karola] Lipińskiego [1790–1861], Ole Bulla i Ernsta, a tylko Paganiniego i [Charlesa Auguste’a de] Bériota nie słyszałem, ale z gry Apolinarego Kątskiego mam zupełne pojęcie o Paganinim i wyznaję otwarcie, że nigdy żaden wirtuoz nie zrobił na mnie tak silnego wrażenia i cudownym wykonaniem i oryginalnością zachwycających swych utworów”. Bywalczynią i entuzjastką jego koncertów była też Helena Szymanowska-Malewska (1811–1861). Mniej entuzjazmu słychać w wypowiedzi pianisty Bertholda Damckego (1812–1875), który w Korespondencji muzycznej z St. Petersburga do „Revue et Gazette Musicale de Paris” (1851, nr 23, s. 186) pisał: „Ten skrzypek jest wirtuozem, którego można by nazwać doskonałym, gdyby miał mocniejszy ton i lepsze staccato. Posiada prawdziwy talent kompozytorski, ale szkoda, że ta piękna dyspozycja twórcza, która mogłaby służyć ku chwale sztuki, została przytłoczona przez efekciarskie popisy”. W tym samym sezonie w Petersburgu wystąpili też bracia Wieniawscy – Henryk i Józef (1837–1912) oraz siostry Neruda – pianistka Amalie (1834–1890) i skrzypaczka Wilma (1838–1911). Publiczność miała więc okazję usłyszeć wybitne młode talenty. Na łamach prasy rozgorzała wtedy ostra polemika na temat stylu ich gry. Krytycy spierali się zawzięcie, który z nich jest najlepszy. Jesienią tegoż roku Kątski kontynuował tournée po Rosji, odwiedzając Tułę, Niżny Nowogród, Charków, Połtawę, Odessę, Kijów i Moskwę. W kwietniu 1852 r. zawitał do Wilna, gdzie był przyjmowany z wielkimi honorami. Ten triumfalny pochód wirtuoza przez rosyjskie miasta zaważył na decyzji o zatrudnieniu go na dworze cesarskim. 24 czerwca 1852 r. został „pierwszym solistą teatrów cesarskich”. Jego poprzednikiem na tym stanowisku był belgijski skrzypek i kompozytor Henri Vieuxtemps (1820–1881), a następcą Henryk Wieniawski (1835–1880). W kontrakcie było napisane, że jako skrzypek solista ma obowiązek grać na przedstawieniach operowych i baletowych, w antraktach, na koncertach dworskich i innych wydarzeniach organizowanych przez Dyрекcję Teatrów. Wynegocjował jednak specjalny zapis, który dawał mu większą swobodę w organizowaniu własnych koncertów. Za występy w operze nie pobierał wynagrodzenia, ale mógł za to występować bez ograniczeń na koncertach abonamentowych i nie musiał uczyć w szkole teatralnej. Rozwijał więc swoją karierę solową w Rosji, gdzie grywał w kwartecie z wybitnymi pianistami epoki – Teodorem Leszetyckim (1830–1915), Antonem G. Rubinsteinem (1829–1894) i kompozytorem Aleksandrem S. Dargomyżskim (1813–1869). W okresie letnim jeździł po Europie. Częste wyjazdy nie były dobrze widziane przez Dyрекcję Teatrów, ale wybaczano mu liczne absencje i spóźnione powroty z urlopów (podobnie jak później Wieniawskiemu), gdyż administracji zależało na utrzymaniu w zespole wirtuoza tej klasy, o międzynarodowej renomie. Pod koniec lat 50. XIX w. Kątski był praktycznie nieobecny w Petersburgu, gdyż zaangażował się w projekt otwarcia konserwatorium w Warszawie na miejsce zamkniętej w ramach represji popowstaniowych Szkoły Głównej

Muzyki (1831). Otrzymał 28 sierpnia/9 września 1859 r. koncesję na uruchomienie konserwatorium, zrezygnował ze stanowiska nadwornego wirtuoza. Wykazał się przy tym nadzwyczajną energią i konsekwencją w działaniu. Uzyskał pozwolenie od władz rosyjskich, rozesłał odezwy i listy do prasy, zainicjował zbiorczą społeczność, sam jeździł po kraju i grał koncerty na ten cel. Jego szerokie kontakty pozwoliły mu dotrzeć do wielu wpływowych osób. Inicjatywa ta wywołała silny rezonans społeczny. Polacy chętnie dawali składki, gdyż traktowali to jako obywatelski obowiązek. Kątski stworzył program nauczania dla nowej uczelni i skompletował kadrę profesorską. Uroczyste otwarcie Instytutu Muzycznego (przemianowanego w 1919 r. na Państwowe Konserwatorium Muzyczne), który stał się jedyną w zaborze rosyjskim uczelnią z jęz. polskim jako wykładowym, odbyło się 26 stycznia 1861 r. On sam został jego pierwszym dyrektorem i sprawował tę funkcję aż do śmierci. Prowadził też wyższą klasę skrzypiec, jego uczniami byli m.in. Władysław Górski (1846–1915) i Stanisław Barcewicz (1858–1929), wybitni przedstawiciele polskiej szkoły skrzypcowej. W twórczości Kątskiego dominowały gatunki typowo wirtuozowskie: koncerty, wariacje, fantazje, reminiscencje i souvenirs oparte na tematach operowych. Opinie współczesnych na temat jego stylu gry i samych utworów były podzielone. Niektórzy uważali, że jest w nich za dużo „sztuczek” technicznych, a za mało „muzyki”. Innym bardzo się to podobało, a publiczność chodziła masowo na jego koncerty. Kątski rzeczywiście lubił epatować techniką, nie stronił od efektów dźwiękonaśladowczych, wplatając do swoich utworów odgłosy zwierząt i ptaków. Jednak potrafił też „śpiewać” na skrzypcach. Słuchacze chwalili jego rzewny, melancholijny ton. Grał też z powodzeniem dzieła klasyczne i był znakomitym kameralistą. Badania źródłowe nad twórczością i działalnością wykonawczą Kątskiego nie zostały jeszcze przeprowadzone. Jego dorobek twórczy i wirtuozowski wciąż czeka na dogłębną analizę i sprawiedliwą ocenę. Był żonaty z Olgą z Kleistów (1830 – 8 października 1885), z którą miał syna Zygmunta, wiolonczelistę, oraz córkę Wandę, uzdolnioną pianistkę i akompaniaturkę, która często z nim występowała. Kątski zmarł 29 czerwca 1879 r. w Warszawie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 2 lipca tego roku w kościele Świętego Krzyża. Został pochowany na cmentarzu Powązkowskim (kw. 16, rz. 2, m. 9,10). W 75. rocznicę utworzenia warszawskiego Konserwatorium (obecnie Muzeum Fryderyka Chopina) na ścianie budynku wmurowano okolicznościową tablicę poświęconą skrzypkowi.

Bibliografia: Z. Chechlińska, Kątski Apolinary, w: Encyklopedia Muzyczna PWM, red. E. Dziębowska, Kraków 1997, t. 5, s. 57–58 (bibliografia); M. Kolabińska, Bracia Kątscy w świetle papierów Leonarda Niedźwieckiego, „Pamiętnik Biblioteki Kornickiej” 1958, nr 6, s. 403–416; S. Śledziński, Kątski Apolinary, w: Polski słownik biograficzny, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, t. 12, s. 311–313 (bibliografia); A. Kijas, Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny, s. 149–150 (bibliografia); W. Antonczyk, Muzycy polscy jako nadworni soliści carów Rosji, w: Rola i wkład Polaków w kreację dziedzictwa kulturowego innych narodów, red. S. Kowalska, Poznań 2014, s. 64–82; T. Грум-Гржимайло, Братья Контские и полемика о музыкально-исполнительских стилях, w: Вопросы музыкально-исполнительского искусства, Москва 1967, s. 22–45; S. Śledziński, Bracia Kątscy w Rosji, w: Polsko-rosyjskie miscellanea muzyczne, red. Z. Lissa, Kraków 1967, s. 381–392; 150 lat Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie, red. S. Śledziński, Warszawa 1960; Jan ze Śliwina [A. H. Kirkor], Apolinary Kątski (na pamiątkę pobytu jego w Wilnie), Wilno 1852; „Gwiazda” Kalendarz petersburski premiowy,

illustrowany, literacki, społeczny i informacyjny na rok zwyczajny 1881 (rok pierwszy), red. H. Galiński, St. Petersburg [1880], s. 101 (wspomnienie pośmiertne).



• Karykatura skrzypka i kompozytora Apolinarego Kątskiego (1825–1879) z ok. 1872 r. wykonana w warszawskiej pracowni Klocha i Dutkiewicza (sygn. F.539). © Biblioteka Narodowa w Warszawie, POLONA

Karykatura skrzypka i kompozytora Apolinarego Kątskiego (1825–1879) z ok. 1872 r. wykonana w warszawskiej pracowni Klocha i Dutkiewicza (sygn. F.539). © Biblioteka Narodowa w Warszawie, POLONA



• Portret skrzypka i kompozytora Apolinarego Kątskiego (1825–1879) autorstwa absolwenta petersburskiej ASP Ksawerego Jana Kaniewskiego (1805–1867) z 1851 r. Rysunek węglem, sangwiną i kredką (24,7 × 19,4 cm, sygn. RysPol 15257). © Muzeum Narodowe w Warszawie

Portret skrzypka i kompozytora Apolinarego Kątskiego (1825–1879) autorstwa absolwenta petersburskiej ASP Ksawerego Jana Kaniewskiego (1805–1867) z 1851 r. Rysunek węglem, sangwiną i kredką (24,7 × 19,4 cm, sygn. RysPol 15257). © Muzeum Narodowe w Warszawie